

Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, sobota, 14 kwietnia 1945

Nr 49

Prezydent U.S.A. Franklin D. Roosevelt nie żyje

Zmarły Prezydent wielkim obrońcą ideałów demokratycznych i szczerym przyjacielem Polski

Wiadomość o nagłym zgonie Prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Franklina Delano Roosevelta wstrząsnęła całym światem. Z społeczeństwem amerykańskim, które w Zmarłym opłakuje najwybitniejszego swego męża stanu od czasów Waszyngtona, z wszystkimi narodami sprzymierzonymi, tracącymi jednego z wielkiej trójcy ojców duchowych i wodzów największej w dziejach koalicji, stworzonej ku obronie prawa przed gwałtem i przemocą, łączy się w wspólnym bólu naród polski. Dla nas, Polaków, śmierć wielkiego Amerykanina jest stratą szczególnie dotkliwą. Widzieliśmy w Nim zawsze obrońcę i szerzyciela ideałów demokratycznych i obrońcę naszych, polskich interesów. — W orędziach swych i na konferencjach międzynarodowych jak i na wewnętrznych kongresach amerykańskich, twórca Atlantic Charty — niezależnie od tego jak w danym okresie układały się szanse wojny — zawsze stał na stanowisku, że wolna, silna i demokratyczna Polska musi być częścią składową przyszłej Europy.

Franklin D. Roosevelt urodził się w r. 1882. — Od młodości interesował się polityką, grając wybitną rolę w łonie partii demokratycznej. Podczas pierwszej wojny światowej piastował w gabinecie Prezydenta Wilsona urząd sekretarza marynarki. Po dojściu w r. 1921 do władzy partii republikańskiej usunął się z widowni politycznej, zadowalając się rolą obserwatora. W chwili załamania

się prosperity powodowany troską o dobro narodu amerykańskiego powraca na arenę polityczną. W latach 1929—1931 piastuje godność gubernatora Stanu Nowojorskiego. W r. 1933 zostaje po raz

pierwszy wybrany Prezydentem Stanów i odtąd kieruje losami narodu amerykańskiego nieprzerwanie do dnia wczorajszego.

Franklin D. Roosevelt był jedynym

prezydentem Stanów Zjednoczonych, któremu naród amerykański czterokrotnie powierzył tę wysoką godność. Doszedłszy w r. 1933 do władzy, w momencie gdy kryzys gospodarczy w Stanach doszedł punktu kulminacyjnego a liczba bezrobotnych przekraczała 10 milionów, wprowadził system tak zw. „New Deal-u” nowego podziału dochodu społecznego i zrywając z liberalizmem gospodarczym, wziął w obronę rolników i masy robotników przemysłowych. Dzięki Jego wysiłkom i talentowi organizacyjnemu demokracja amerykańska unowocześniła się, przystosowała do ducha nowych czasów.

W tym okresie na arenie europejskiej wypłynął Hitler i stosując politykę gwałtu i grabieży, tak odpowiadającą instynktom ludzkości w epokę barbarzyństwa. Znalazł on w Prezydencie Rooseveltcie nieubłaganego przeciwnika. — Zrywając z dawniejszymi tradycjami izolacjonizmu amerykańskiego, Roosevelt już na kongresie w Chicago podkreślił, że Ameryka nie pozwoli by barbarzyństwo i bezprawie zapanowały nad prawem. Po tej linii szedł konsekwentnie do końca.

Niestety nie danym mu było doczekać się ostatecznej klęski faszystowskich imperializmów. W przeddzień ostatecznego rozgromienia hitlerizmu nieubłagana śmierć położyła kres życiu genialnego polityka i wielkiego człowieka.

Wiceprezydent Trewman

nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 13. 4. — Wczoraj, o godz. 20 min. 35 (według Greenwich), w swej rezydencji w Worm Spreenge (stan Georgia), zmarł Prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. Franklin D. Roosevelt. Przyczyną śmierci był krwotok mózgu.

Biały Dom ogłosił, że uroczystości żałobne odbędą się w sobotę po południu w Waszyngtonie. Pogrzeb odbędzie się w Heyde-Parku w niedzielę, w drugiej połowie dnia.

Waszyngton, 13. 4. — Kondolencje, które napływają na ręce małżonki zmarłego Prezydenta, pochodzą od wszelkich warstw społeczeństwa amerykańskiego.

Jeden z senatorów amerykańskich powiedział: „Stracił życie największy Amerykanin naszych czasów”.

Z Europy nadeszły dotychczas depeze od króla angielskiego, premiera Churchilla i generała De Gaulle.

London, 13. 4. — Wiadomość o śmierci Prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Franklina D. Roosevelta wywarła na żołnierzach armii sprzymierzonych na zachodzie wstrząsające wrażenie.

Waszyngton, 13. 4. — Urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych objął wiceprezydent Trewman — i został zaprzysiężony jako 33 Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W oświadczeniu swym powiedział: „Starać się będę dalej prowadzić dzieło Prezydenta tak, jakby to On sam uczynił”

Dalsze sukcesy wojsk radzieckich pod Wiedniem

Szosa Wiedeń—Brno przecięta. — W dzielnicy Wiednia między kanałem a rzeką Dunaj zajęto 60 bloków domów.

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 12-go kwietnia.

12 kwietnia na terytorium Czechosłowacji, na północny wschód i północ od Bratysławy wojska 2-go Frontu Ukraińskiego zajęły w walkach miasto i stację kolejową Skalica oraz przeszło 30 innych miejscowości, wśród nich Trencz Tepla, Opatowa, Kochanowce, Galuzice, Gorny-Bzince, Wrbowce, Radejow, Katow, Golicz i Kopczanj. Na północny wschód od Wiednia wojska frontu zajęły na terytorium Austrii miejscowości Drezing, Edcn-speigen, Leudestal, Erdpress, Hohenrupersdorf, Auerstal, Bockflis, Aderklaa, Raasdorf, Essling, Gross Enzersdorf i stację kolejową Eibesbrunn, przecinając linię kolejową i szosę Wiedeń—Brno.

W Wiedniu wojska 3-go Frontu Ukraińskiego toczyły walki uliczne w dzielnicy miasta, znajdującej się między kanałem Dunajskim i rzeką Dunaj, gdzie zajęły ponad 60 bloków domów. Na zachód i południowy zachód od miasta Sombatel wojska frontu, kontynuując ofensywę, zajęły na terytorium Austrii miasto Guessing (Nemetujwar) i przeszło 40 innych miejscowości, wśród nich Markt Allau, Olbendorf, Ober-Neuberg, Michel, Nanschen-dorf, Steingraben i Eltendorf. 11 kwietnia wojska frontu wzięły w walkach do niewoli przeszło 5000 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela i następującą zdobycz: 34 czołgi i działa samochodowe, 38 ciągników pancernych, 208 dział polowych, 270 ka-

rabinów maszynowych, 498 samochodów, 187 traktorów i ciągników, 34 lokomotywy, 1535 wagonów kolejowych, 17 magazynów ze sprzętem wojennym.

Na pozostałych odcinkach frontu żadnych istotnych zmian nie było.

11 kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 50 czołgów niemieckich i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 22 samoloty nieprzyjaciela.

Krzepnie idea braterstwa Słowian!

Związek Radziecki podpisał umowę o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy z Jugosławią.

Podczas pobytu w Moskwie marszałka Tito i jugosłowiańskiego ministra Spraw Zagranicznych p. I. Szubaszicza — toczyły się rokowania między rządem Radzieckim a Jugosławią. Rokowania potwierdziły gotowość obydwu krajów wraz z innymi Zjednoczonymi Narodami osiągnięcia szybkiego i ostatecznego rozgromienia hitlerowskich Niemiec, oraz ich dążenia do wzmocnienia przyjaźni i współpracy między narodami obydwu krajów zarówno w obecnej wojnie jak i w okresie powojennym.

Rokowania te zostały zakończone podpisaniem w dniu 11 kwietnia Umowy o

Wojska sprzymierzonych wkroczyły na teren Brandenburgii

Łaba przekroczona. — Weimar poddał się. — Bremen w płomieniach. — Oddziały sprzymierzonych wkroczyły do Celle.

London, 13. 4. — 1-sza armia kanadyjska operująca w Holandii szybko posuwa się na Rotterdam, Amsterdam i Hagę. Oddziały posuwające się w kierunku Zuider Zee — opanowały nieuszkodzony most na rzece Ijssel. Po przebyciu dalszych 25 km — wojska kanadyjskie znajdują się w odległości — 5 km od Emden.

Oddziały amerykańskie, które pozo-

stały pod Bremen, silnie atakują miasto. Niemcy rozpaczliwie bronią płonącego miasta.

Po zdobyciu Hannoveru — wojska sprzymierzonych posuwają się autostradą w kierunku Hamburga i wkroczyły do Celle. Oddziały pancerne Montgomery'ego dzieli od Hamburga odległość 100 km.

Wojska 9-tej armii amerykańskiej wkroczyły do Brunświku — w mieście rozgorzały walki. Część oddziałów amerykańskich, która ominęła miasto, posuwając się dalej, przekroczyła Łabę, biorąc 4000 niewolników i wkroczyła na teren Brandenburgii.

Miasto Weimar — poddało się. Wojska amerykańskie dzieli tylko od granicy czeskosłowackiej 60 km.

1-sza armia francuska, walcząca na południowym odcinku frontu, uderza w kierunku Rosstadt w Badenii.

W przededniu wojny hiszpańsko-japońskiej

Madryt, 12. 4. — Jak donosi prasa hiszpańska, w Manili Japończycy zaatakowali konsulat hiszpański. Rząd hiszpański postanowił wobec tego zerwać stosunki dyplomatyczne z Japonią.

Wielkie dni Śląska

Wielki kapitał bogactwa narodowego i siły jakie tkwią w Zagłębiu Śląskim doczekały wyzwolenia wstanie prawie nienaruszonym. Dzięki wielkiej sile i szybkości ostatniej ofensywy sowieckiej w styczniu br. a w szczególności w uderzeniach wojsk z kierunku Sandomierza — Kielc i Częstochowy, teren uprzemysłowiony Górnego Śląska, a w szczególności północna część Śląska w granicach z roku 1939, dostała się w ręce polskie w stanie prawie nieuszkodzonym. Wolniej rozwijała się sytuacja wojenna na odcinku południowym (rejon Skawiny, Wadowic, Bielska, Bogumina, Cieszyna i Strumienia), gdzie dopiero trwające od tygodnia uderzenie wojsk sowieckich odrzuciło ostatecznie Niemców z terenów polskiego pogranicza.

Rozmiar zniszczenia przemysłu i miast przemysłowych na Śląsku zależy w małej mierze od działań wojennych, częściowo spowodowany został przez wywiezienie niektórych urządzeń do Rzeszy, w miastach spowodowany został walkami ulicznymi.

Uruchomienie życia gospodarczego na Śląsku nie nastąpiło w większym trudności technicznych. Początkowo trudności miesiły się raczej w płaszczyźnie organizacyjnej, wymagały konieczności obsady wielu stanowisk zajmowanych uprzednio przez Niemców, a poza tym trudności związane były z normalnymi kłopotami pasa przy frontowego tj. trudnościami komunikacyjnymi itp. Z ogólnych gospodarczych trudności Zagłębia przemysłowego wymienić jeszcze należy trudności finansowe, zależne od wymiany pieniężnej i trudności aprowizacyjne, zrozumiałe w tak przemysłowej okolicy, z której nadto większość zapasów żywnościowych została przez Niemców ewakuowana. Te ostatnie trudności są na drodze do szybkiej likwidacji. W zakresie aprowizacyjnym napłynęły na Śląsk już pierwsze duże dostawy rządowe, a nadto zamierza Śląsk w miarę możliwości opanować sytuację własnymi siłami, propagując bardzo żywo akcję wykorzystania ziemi i ogródków działkowych.

Wszystkie władze państwowe i samorządowe są w pełnym toku działania. Wojewoda śląsko-zagłębiowski jest Gen. Zawadzki, wicewojewodami podpułk. Ziętek i inż. Węgierów, prezydentem miasta Katowic inż. Wesołowski.

Szczególną trudnością na Śląsku, mającą tam charakter wybitnie masowy, jest rozwiązanie zagadnień narodowościowych. Niemcy zastosowali na Śląsku politykę absolutnego nacisku germanizacyjnego, zmuszając niemal wszystkich do podpisania wniosku o przyjęcie na niemiecką listę narodową (Deutsche Volksliste). Ludność tą posegregowali następnie na 4-ry grupy, zaliczając do 1-ej i 2-giej osoby zaangażowane w niemieckim życiu narodowym przed r. 1939, do 3-ciej grupy element przez nich określony jako „spolszczony”, a do 4-tej grupy „renegatów”, którzy całkowicie oddali się na usługi polskości. Oczywiście, że grupę 3-cią i 4-tą Volkslisty stanowi z reguły element rdzennie polski, a nawet były wypadki, jak to przyznał śląski Gauleiter Bracht, że osoby zapisane do 2-giej grupy bywały następnie aresztowane za sabotaże i polską działalność konspiracyjną.

Dzisiaj nie nie przypomina na polskim Śląsku tak niedawnego panowania niemieckiego. Mowy niemieckiej zupełnie się nie słyszy. Tylko z ust do ust płynie plotka o tym, że złapano jedno zebranie konspiracyjne, tylko bystry obserwator zauważy w Katowicach, kilka zniszczonych polskich plakatów. To wszystko zostało z „czysto niemieckiego Śląska”. Tym niemniej sprawy narodowościowe na Śląsku są sprawami trudnymi i zdają sobie z tego sprawę zarówno władze jak i najbardziej świadoma swej polskości grupa ludności.

Działanie germanizacyjne częstych wpływów niemieckich, osadzające się na tym terenie przez kilkusekuletnie współzycie obu narodów, wymaga działalności obliczonej na długą falę i operującej pełnią środków narodowo-wychowawczych. Sprawami temi zajmuje się w szerokim promieniu społeczny Polski Związek Zachodni.

Pierwsze kroki na drodze do usunięcia reszty niemieczyny są już poczynione. Przeprowadzono rejestrację Niemców (obywateli Rzeszy oraz członków listy narodowościowej 1-szej i 2-giej), a obecnie podejmuje się w myśl dekretu o usunięciu wrogich elementów, pracę nad usunięciem dalszych osób szkodliwych i niebezpiecznych narodowo.

Jeszcze Śląsk żył pod wrażeniem niedawno uzyskanej Niepodległości, jeszcze

Depesza powitalna premiera Osóbki-Morawskiego

na zjazd Związków Zawodowych w Waszyngtonie

Warszawa (Polpress). Premier i Minister Spraw Zagranicznych Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej ob. Osóbka-Morawski wysłał na Zjazd Związków Zawodowych w Waszyngtonie telegram powitalny treści następującej:

„Przesyłam Wam waszemu Zjazdowi gorące pozdrowienia w imieniu całego kraju, który został wyzwolony dzięki zwycięstwu koalicji antyhitlerowskiej nad faszystami, a w pierwszym rzędzie dzięki bezprzykładnemu bohaterstwu Armii Czerwonej. W naszej walce wywoleńczej chlubną rolę odegrał żołnierz polski, walczący ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną i wnoszący swą daninę krwi do walki sojuszników. Budujemy Polskę, która będzie prawdziwą matką dla ludzi pracy, która zapewni rozkwit najpiękniejszą tradycjom polskiej kultury. Budujemy Polskę, która będzie wiernym sojusznikiem państw demokratycznych, nieublaganym wrogiem faszystów i hitlerowskiej agresji. Polskę, która będzie związana nierozdzielnie węzłami przyjaźni z innymi narodami słowiańskimi i stać będzie na straży pokoju w Europie. Naród polski jest tymi samymi niemi związany z wychodźstwem polskim w Stanach Zjednoczonych, które dało tyle dowodów swego przywiązania do kraju oraz swego rzetelnego demokratyzmu w walce z faszystami i rodzimą reakcją. Życzę Wam gorąco, aby Wasz Zjazd, skupiający najbardziej demokratyczne żywioły Polonii amerykańskiej, przyczynił się do zjednoczenia wszystkich szczerych demokratów polskich, wszystkich szczerze miłujących Polskę Polaków wokół twórczej pracy, która wbrew zakusom reakcji zapewni zaszczytne miejsce Polsce w rodzinie narodów.”

Lekarze strażnikami zdrowia społeczeństwa

Stan lekarski ma do spełnienia specjalną misję w stosunku do ogółu społeczeństwa w myśl przesłanek złożonej przysięgi i z racji zajmowanego stanowiska społecznego. W pierwszym rzędzie chodzi o niesienie pomocy szerokim masom społeczeństwa o potworne o poczynienie kroków zapobiegających powstaniu epidemii. To jest szczególnie ważne w okresie wojennym, gdyż nie ma wojny bez większej lub mniejszej epidemii. Dla zapobiegnięcia wybuchom epidemii konieczna jest odpowiednia liczba wyszkolonych lekarzy i personelu sanitarnego. Jak wygląda ten stan w Polsce? W 1939 roku przypadało na 10 000 mieszkańców w Polsce 3,2 lekarzy. Zagranicą — przeciętnie 7,6 lekarzy, a w takim kraju jak Węgry nawet 11 lekarzy. Przed wojną było w Polsce około 13 600 lekarzy. Obecnie zostało tylko 7 000. Musimy przyjąć, że ogólna liczba lekarzy zmniejszyła się u nas o około 50%. Te braki należy w jak najszybszym czasie uzupełnić, przez wyszkolenie nowego narybku w czasie skróconych studiów lekarskich. Z uwagi na katastrofalny niemal brak lekarzy w Poznaniu przyjmuje się z otwartymi ramionami — powracających z niewoli, względnie z zesłania — lekarzy.

By lekarze mogli spełniać należycie swe czynności, trzeba im dać możliwość rzeczowej i spokojnej pracy. Związek Lekarzy ma tu pole do działania i pomocy.

Lekarzom należy więc umożliwić założenie

kończono prace organizacyjne władz województwa śląskiego a już decyzją Tymczasowego Rządu dokonano się w połowie marca br. fakt połączenia administracyjnego Zagłębia Dąbrowskiego z województwem śląskim w jednolite województwo Śląsko-Zagłębiowskie. W ten sposób usunięta została administracyjna zaporą w współzyciu tych tak bliskich sobie gospodarczo okręgów i typowo przemysłowe miasta Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza i Zawiercie znalazły się pod jednolitym kierownictwem z terenem śląskim. Będzie to miało niewątpliwie korzystny wpływ na dalszy rozwój gospodarczy tego okręgu, na rozwiązywanie zagadnień komunikacyjnych, elektryfikacyjnych, energetycznych i innych. Na ogół Ślązacy i Zagłębiacy nie bardzo się lubią, między Katowiczami i odległymi o 6 kilometrów mieszkańcami Sosnowca trwa pewna zadawniona niechęć. Wszystkie te animozje w chwili połączenia Śląska i Zagłębia poszły na bok. Trafność decyzji i niewątpliwie korzyści z niej są tak duże, że decyzja ta wywołała tak na Śląsku jak i w Zagłębiu wielkie zadowolenie.

Przez lat 700-set nie było tam państwa polskiego, a jednak przez tych 700-set lat dotrwał tam lud polski — na Opolu. Przez 24-ry lata od Powstań Śląskich i Plebiscytu trwała w tym ludzie niezachwiana wiara, że przyjdzie dzień połączenia polskiego Śląska Opolskiego z macierzą. Opole stanowią specjalną dużą rodzinę polską, która — chociaż swym poczuciem narodowościowym tkwi przy polskości nie dalej niż jakikolwiek region polski — posiada sobie tylko właściwe cechy. Tam nie potrzeba prowadzić propagandy demokratyzującej. Nad wyraz ciężkie warunki bytu narodowego trwale zbliżyły i zrównały całą ludność polską tej

ziemi. Przywiązanie do polskości i idealistyczne do niej odniesienie jest tam niezwykle żywe i nie stoi w żadnej proporcji do zewnętrznych objawów tej polskości. Znajomość języka polskiego pozostawia tam niejednokrotnie wiele do życzenia nawet u najbardziej politycznie zaangażowanych i przesładowanych za swą polskość działaczy.

W okresie konspiracyjnym Ślązacy z Opolskiego prowadzili żywą działalność organizacyjną na terenie byłego G. G. grupując wszystkie wybitniejsze jednostki polskie z terenów Śląska Opolskiego, które uchodzić musiały przed niemieckimi przesładowaniami. Liczbę tych uchodźców oceniają sami Opolanie na około 80 tys. osób. Są to uchodźcy za cały okres czasu od działaczy plebiscytowych aż do ostatnich uciekinierów z Volkssturmu. Organizacyjnie grupuje tych wszystkich ludzi dawniej konspiracyjnie mieszkających się w Krakowie, dziś ujawnionych w Katowicach Obywatelski Komitet Polaków Śląska Opolskiego, który agendy swe w najbliższych dniach przenosi do Bytomia.

Zapadła wielka decyzja o złączeniu terenu Śląska Opolskiego z Polską i uroczyście objęcie tych ziem miało miejsce w poszczególnych miastach Ziemi Opolskiej w dniu 19 marca br. w obecności prezydenta Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego, Gen. Roli-Zymierskiego i wojewody Gen. Zawadzkiego.

W ten sposób przed ostatecznymi decyzjami o granice zachodnich Polski już dziś Polska przejęła władzę nad terenami około 10 tys. km kw z ludnością (stan z r. 1944) około półtora miliona. Pod względem gospodarczym ziemie te posiadają nieobliczalną wprost wartość, dysponując obiektami fabrycznymi o łącznej zdolności produkcyjnej znacznie wyższej niż Śląsk Górny.

W szczególności jest tam rozwinięty przemysł hutniczo-górnicy, metalowy, chemiczny, papierniczy i cukrowniczy. W pełnej akcji są prace specjalnej grupy operacyjnej nad uruchomieniem tego przemysłu. Jako metodę przyjęto tutaj przejmowanie poszczególnych zakładów przez pokrewne macierzyste zakłady Śląska Górnego. Zniszczenie przemysłu na Śląsku Opolskim nie jest wielkie, jeżeli chodzi o zasadnicze inwestycje, natomiast poważne jeżeli chodzi o usunięcie lub zniszczenie maszyn i zapasów. Nadto poważnie zniszczone są południowe miejscowości przemysłowe (np. Kędzierzyn).

Znamiennym jest na Śląsku Opolskim stan ludności: o ile w położonym we wschodniej części tego Śląska, Bytomiu, można szacować ludność na około 60% poprzedniego stanu, o tyle w najbardziej na zachód położonym Opolu według posiadanych informacji jest nie więcej niż 50% poprzedniego stanu ludności. Wreszcie usunęli Niemcy skazując tych uciekinierów na najgorszy los tułaczy na terenach Rzeszy.

Komisji Związków Zawodowych, przystąpił do wyboru Zarządu Związku Zawodowych Lekarzy, w skład którego weszli ob. ob.: dr Józef Jankowiak — przewodniczący, dr Stanisław Salkowski i dr Aleksander Schreiber — wiceprzewodniczący, dr Alfons Maciejowski, dr Ewa Wojciechowska oraz dr Aleksander Zakrzewski. Wybrano również członków Prezydium Zarządu, zastępców oraz Komisję Rewizyjną.

Na zebraniu omówiono szereg bolączek i kwestyj interesujących lekarzy.

Na szerokim świecie

Ludność Austrii wita z entuzjazmem zwycięskie oddziały Armii Czerwonej, które wyzwala ją z pod faszystowskiego jarzma. W wyzwolonych miastach Austrii powiewają chorągiewki Związku Radzieckiego i Republiki Austriackiej. W Weichersdorf na spotkanie żołnierzy Armii Czerwonej wyszło ponad 200 studentów z transparentami. W mieście Eisstadt, jak i w wielu innych miejscowościach — ludność uchyliła się od przymusowej ewakuacji, przeprowadzonej przez SS-ówców.

Niemcy przeprowadzają ostatnio w Norwegii masowe aresztowania. Wielu wśród zatrzymanych po „śledztwie” musiano umieścić w szpitalu. Rodziny niektórych aresztowanych zostały powiadomione już o śmierci ich bliskich.

Wielu faszystów węgierskich i osób skazanych za współpracę z Niemcami opuszcza stolicę i szuka schronienia w miastach prowincjonalnych, tam, gdzie ich nikt nie może znaleźć. W Debreczynie zebrała się spora grupa przedstawicieli dawnego reżimu, członkowie faszystowskich partii. Prasa węgierska wzywa wszystkich szczerych demokratów do zdwojenia czujności i do oddania w ręce sprawiedliwości przestępców wojennych. (Polpress)

Z kraju

Z okazji przyłączenia wyzwolonego Gdańska do Polski — napływa z kraju na ręce premiera Osóbki-Morawskiego szereg depesz, wyrażających solidarność ze stanowiskiem Tymczasowego Rządu.

Wojewódzka Rada Narodowa, zebrana w Bydgoszczy, nadesłała do ob. Premiera Osóbki-Morawskiego depeszę, w której zapewnia, że lud pomorski wyteży wszystkie swe siły, aby zgodnie z instrukcjami stworzyć na Pomorzu niezłomny wał przeciw niemieczyźnie.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce przystąpiła do wydawania dwutygodnika pod nazwą „Trybuna Pracy”.

Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 14. 3. br. została utworzona Centrala Surowców Hutniczych w Katowicach.

Do Łodzi przybyły pierwsze transporty bawełny ze Związku Radzieckiego. Transporty te składają się z 142 wagonów. Bawełna sowiecka przeznaczona jest dla fabryk włókienniczych okręgu łódzkiego.

W szczególności jest tam rozwinięty przemysł hutniczo-górnicy, metalowy, chemiczny, papierniczy i cukrowniczy. W pełnej akcji są prace specjalnej grupy operacyjnej nad uruchomieniem tego przemysłu. Jako metodę przyjęto tutaj przejmowanie poszczególnych zakładów przez pokrewne macierzyste zakłady Śląska Górnego. Zniszczenie przemysłu na Śląsku Opolskim nie jest wielkie, jeżeli chodzi o zasadnicze inwestycje, natomiast poważne jeżeli chodzi o usunięcie lub zniszczenie maszyn i zapasów. Nadto poważnie zniszczone są południowe miejscowości przemysłowe (np. Kędzierzyn).

Znamiennym jest na Śląsku Opolskim stan ludności: o ile w położonym we wschodniej części tego Śląska, Bytomiu, można szacować ludność na około 60% poprzedniego stanu, o tyle w najbardziej na zachód położonym Opolu według posiadanych informacji jest nie więcej niż 50% poprzedniego stanu ludności. Wreszcie usunęli Niemcy skazując tych uciekinierów na najgorszy los tułaczy na terenach Rzeszy.

Na przestrzeni ostatnich tygodni administracja polska przejęła powiaty Bytom, Gliwice, Zabrze, Wielkie Strzelce i Opole. Dziś już urzędują tam polscy starostowie, polskie zarządy miejskie i gminne, porządek utrzymuje wojsko i milicja.

Ludność polska Śląska Górnego i Śląska Opolskiego chce wykreślić na zawsze z pamięci granice, która ich dotąd dzieliła, i czuje mocno to co wyraził na odzyskanych ziemiach Gen. Rola-Zymierski.

Szczecin i Wrocław muszą się stać polskimi miastami. Niema siły, która by nas z tych granic, o które walczą cały naród odepchnęła. Ani żadna konferencja pokojowa, ani żadna armia nie usunie wojska polskiego z granic nad Odrą i Nisą na zachódzie. Sashi

Wolna Trybuna Czytelników

Najwyższy czas

Już raz pisano na tym miejscu o amunicji, która leżąc w wielkich ilościach w rozmaitych częściach miasta zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców. Sprawą tą dotąd nie zajęły się jednak miarodajne czynniki.

Tu i ówdzie nadal zdarzają się przykre wypadki w związku z pozostawioną bez żadnego zabezpieczenia amunicją. Do dolów przy Al. Hetmańskiej (między ul. Focha a Kopczyńskiego) wyrzucono wraz ze śmieciami dużo amunicji, nie myśląc wcale, że w przyszłości może taki fakt spowodować niezwykle przykre wypadki. Całe skrzynie amunicji leżą przy ul. Bukowskiej (za domami tramwajarzy), to samo odnosi się do ul. Ogrodowej — gdzie ostatnio zdarzył się tragiczny z tego powodu wypadek — i do ulic Waly Jagiello, Strzeleckiej... po prostu trudno każde miejsce wymieniać, gdyż taki pouczający spis zajęłby więcej miejsca.

Z energią i dobrą wolą wykonuje się obecnie wiele palących zadań. Czy między te zadania nie należałoby uliczyć sprawy zlikwidowania porzuconej amunicji i granatów? Czy też postanowimy „jakoś to będzie” doczekamy się wreszcie, że groźniejszy wypadek przypomni nam niezbyt pochlebną opinię „mądry Polak po szkodzi”.

J. T.

Na śladach naszych zabytków kulturalnych

Prace nad odnajdywaniem i zabezpieczeniem mienia kulturalnego trwają bezustannie. Co jakiś czas poszukujący odkrywają zmagazynowane zbiory muzealne czy archiwalne w nowootwartych kościołach prowincjonalnych lub w zajętych w czasie okupacji przez Niemców dworach.

W ostatnich dniach w kościele pojezuickim przy Wojewódzkim Zakładzie dla Ubogich w Śremie odnaleziono niezwykle cenne zbiory, pochodzące z Muzeum Wielkopolskiego, nuty i księgozbiór poznańskiego Konserwatorium Muzycznego oraz bibliotekę Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Niedaleko Nowego Tomysła w majątku Wasów we wybudowanej przez Niemca Hardta fortecy znaleziono w piwnicach poznańskie akta archiwalne. Zbiory utrzymane są bardzo dobrze. Znajdują się między nimi: akta grodzkie, kościelne, miejskie, rodowe i wojskowe. Zgromadzono tu również wielką ilość ksiąg oraz wiele obrazów, między którymi cenne dzieła Męciny - Krzesza, Jarockiego, Naworskiego, Ziglera, Nierzychowskiego, pejzaże Pautscha i Piotrowicza i wiele innych. Zbiory zostały zabezpieczone i wkrótce powrócą na dawne miejsca.

Aleksander Fredro w nowych rumieniach aktualności

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego” w Krakowie)

Dla Nas Creigodni i mili przyjaciele z Pomorza przesyłam niniejszym listem i podziękowania

Ludwik Solski

Kraków - 1945

Poznań otrzyma państwową orkiestrę symfoniczną

Symfonia, a w szczególności symfonia polska w przedwojennej Polsce nie znawala należytego poparcia. Składały się na to różne przyczyny. Przede wszystkim u sfer decydujących nie było zrozumienia dla aspiracji świata muzycznego.

Nie pomniejszając zasług orkiestry operowej m. Poznania, ani orkiestry Polskiego Radia, czy też Towarzystw Muzycznych w Katowicach, Lwowie i innych miastach, stwierdzić należy, iż na terenie całego kraju, po wyeliminowaniu i skazaniu na zagładę Filharmonii Warszawskiej, nie istniała ani jedna orkiestra symfoniczna, która by miała wyłącznie za zadanie podtrzymywanie tradycji wykonawczej muzyki symfonicznej.

Zawstydzający ten stan rzeczy, w kraju o bogatym już dorobku muzyki symfonicznej, budził poważne zastrzeżenia artystów muzyków, a liczne artykuły w prasie, domagające się wprowadzenia świadczeń państwa i samorządu na rzecz utrzymywania orkiestr we większych miastach Polski, zdradzały wymownie do jakiego stopnia sprawa ta stała się palącą. Niestety wybuch wojny położył kres wszystkim poczynaniom.

W odradzającej się Ojczyźnie problemy te nie poszły w zapomnienie, a istniejące obecnie Ministerstwo Kultury i Sztuki stało się gwarantem zrealizowania postulatów wysuwanych wielokrotnie przez muzyków-artystów. Zewsząd nadchodzą wiadomości o gorączkowej pracy organizacyjnej na wszystkich odcinkach muzycznych. Tworzy się nie tylko sieć szkół muzycznych i konserwatoriów, lecz również orkiestry symfoniczne.

Z satysfakcją dowiadujemy się, iż dzięki staraniom Wydziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, ma być powołana do życia państwowa orkiestra symfoniczna, która skupi w sobie najpoważniejszych artystów-instrumentalistów. Państwo-

wa orkiestra symfoniczna, — względnie Filharmonia Poznańska (nazwa oficjalna jeszcze nie jest ustalona), z chwilą skompletowania zespołu podejmie zaraz próby, by wkrótce móc rozpocząć działalność koncertową. Powstająca placówka kulturalna muzyczna ma za zadanie krzewienie zrozumienia dla muzyki symfonicznej wśród wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. W programach przewiduje się uwzględnianie twórczości polskiej w najszerszym zakresie.

Zgłoszenie pisemne muzyków-artystów, pragnących ubiegać się o stanowisko w powyższej państwowej orkiestrze, przyjmuje tymczasowo ob. Zdzisław Jahnke, Dyrektor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu, ul. Kwiatowa 4/2. Do zgłoszenia należy dołączyć krótki własnoręcznie pisany życiorys z podaniem odbytych studiów muzycznych oraz dotychczasowej działalności zawodowej.

Koncert muzyki lekkiej w Małym Teatrze

Piękną imprezę zorganizował Miejski Komitet Opieki Społecznej w ostatnią niedzielę. O godz. 15-tej przed publicznością Poznania wystąpili p. M. Szrajberówna — skrzypczka, p. Bernacka (sopran) i p. Kazimierz Nowowiejski — pianista. Niestety koncert zorganizowany na przedce zgromadził nie wiele osób. A szkoda! Znana z wielu występów M. Szrajberówna wykonała precyzyjnie Wieniawskiego koncert skrzypcowy, zyskując duży aplauz. W drugiej części odegrała drobne utwory Paderewskiego, Karłowicza. P. Bernacka odśpiewała arie i pieśni Moniuszki, Niewiadomskiego i Marczewskiego. Akompaniował p. Poniecki. Dużą atrakcją stanowił występ pianisty Kazimierza Nowowiejskiego, syna żyjącego dotąd kompozytora. Artysta odegrał mały recital nieśmiertelnych utworów Chopina. Romantyczny kwiat tej muzyki wykwił cudownie wśród ruin śródmieścia i zachwycił jeszcze raz mocą swego nieśmiertelnego piękna słuchaczy. K. Nowowiejski dysponuje pełnym, delikatnym tonem, koronkową techniką i odznacza się głęboką subtelnością. Impreza niedzielna w Teatrze Polskim była naprawdę poświęconą kultowi sztuki.

Gromadźmy kwiaty i rośliny cieplarniane dla Palmiarni

Działania wojenne spowodowały straty wśród roślinności Palmiarni poznańskiej, wynoszące od 75%—100%. Ze względu na niemożność uzupełnienia zniszczonej roślinności drogą normalną spowodu trwającej jeszcze wojny, kierownictwo Palmiarni zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa, a w szczególności do miłośników i bywalców Palmiarni poznańskiej o wskazanie miejsc, w których znajdują się rośliny cieplarniane i dekoracyjne wszelkiego rodzaju, począwszy od palm a skończywszy na drobnych roślinach doniczkowych. Darowizny kierownictwo Palmiarni przyjmie z wdzięcznością. Każdy z obywateli przyczyniający się w ten sposób do uzupełnienia silnie uszczerplonej roślinności Palmiarni poznańskiej, przyczyni się równocześnie do przywrócenia jej dawnego wyglądu tak, że w niedługim czasie stanie się znowu chlubą Poznania.

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Zarząd Miejski stol. m. Poznania, Oddział Zieleni i Ogrodów Miejskich, Palmiarnia.

Długi czas na scenie Teatru Miejskiego im. Julliusza Słowackiego w Krakowie figuruje „Zemsta” — Aleksandra Fredry, z udziałem Ludwika Solskiego w roli Dyndalskiego. Po długiej abstinencji teatralnej spowodowanej okupacją — oglądamy wspaniałe dzieło naszego największego komediopisarza narodowego uświetnione wystąpieniem 90-cio letniego Marszałka Polskiej Sceny, na trzeciej po „Przepióreczce” i „Damacli i huzarach” premierze teatru. „Zemsta” to jakby „polonez grany dźwiękiem słów” i artystycznie z „Panem Tadeuszem” równać się mogący. Fredro pokazuje nam jak należy wychowywać naród także śmiechem i humorem, dźwigać go wzwyż.

Rewelacją więc nowego sezonu sztuki teatralnej w odrodzonej Polsce — jest wystąpienie jednego z najstarszych odtwórców postaci Fredry, w pełni sił, rześkiego, wiecznie młodego — Ludwika Solskiego! Tkwi w nim jakaś niespożyta siła witalna. Mimo, że posiada tylko rolę epizodyczną — skupia na sobie cały ciężar uwagi widza. Jest to istotnie fenomen natury i sztuki, poruszający się na scenie z temperamentem najwyższej sześćdziesięcioletniej — przy wprost wyjąłowej aktywności organizmu, mózgu i energii. Na zaproszenie jednego ze współtowarzyszów, by skorzystał z windy w jednym z urzędów krakowskich, odpowiada z jowialnym uśmiechem — „zostawiam to dla młodszych od siebie”. Szablą władza krzepko jeszcze, zgina się zaś jak młodzieniec! Jakież on jedyny w swym realizmie, rozkoszny w scenie pisania listu? Jego wdzięk, oszczędność w wyrazie powiązana cudownie artystyczny sposób z pełnią tego wyrazu, dyskrekcja a jednocześnie wyrazistość maski i gry udziela się innym aktorom. W „Zemście” grał Solski, w ciągu swojej dokładnie 70-letniej działalności aktorskiej, wszystkie

role męskie, na deskach teatru krakowskiego kreując po raz pierwszy rolę Dyndalskiego, którego gra również teraz — obchodząc swój rzadki jubileusz. Solski, który przeżył trzy pokolenia, należy bezsprzecznie do najlepszych i najpopularniejszych naszych aktorów w wielkim stylu. Łączy on w sobie trzech ludzi: aktora, reżysera i dyrektora teatru. Pamiętamy jego kreacje niezapomniane jako Łatki, Harpażona, Judasza, Fryderyka Wielkiego, Samozwańca i setki innych; pamiętamy go jako świetnego kapelmistrza zespołu scenicznego i wreszcie jako zasłużonego dyrektora teatru. Obok genialnej ruchliwości — posiada też genialną pracowitość, właściwą niezwykle indywidualnościom artystycznym. Solski przeżył wojnę, nie występując ani współdziałając w teatrach za czasów okupacji, przeżył w tym czasie dwie „ruiny” osobiste, jedną w 1939 — gdy mieszkanie rozbiły mu pociski, a gdy w r. 1944 wybuchło powstanie, był właśnie w szpitalu i nie miał następnie po co już wracać do swego drugiego domu. Przy tej okazji stracił bezpowrotnie wszystkie swoje bezcenne zbiory. Mimo to — Solski jest jednak wielkim optymistą.

Wiele uwag Fredry nie straciło i dziś na aktualności, a ostatni akcent komedii w sensie mickiewiczowskiego „Kochajmy się” — jest również życzeniem mistrza dla nowego współczesnego pokolenia.

Wchodzimy za kuliszy, przynosząc nestorowi sceny polskiej zamiast kwiatów — serdeczne wyrazy hołdu i pozdrowień z ziemi wielkopolskiej i pamiętającego go dobrze ze sceny „Teatru Polskiego” w Judaszu z Kariothu — Rostworowskiego, Poznania. Pisze dla nas ochoczo i rzeźko kilka ciepłych słów, ze wzruszeniem ściskając dłoń. Może niedługo grał Solski, w nasze proggi?...

T. S.

Okruchy kulturalne

W najbliższym czasie ukaże się książka p. t. „Poznań w 1945 r.”. Obejmuje ona rys historyczny, wygląd obecny miasta, stan zabytków, stan zniszczenia. Wydawnictwo będzie bogato ilustrowane.

Na obszarze województwa śląsko-dąbrowieckiego czynnych jest w chwili obecnej 25 miejskich i 25 gminnych Domów Kultury oraz 72 świetlic.

Teatr w Katowicach rozpoczął już swoją działalność pod kierownictwem Karola Adwentowicza. Zespół artystyczny liczy 40 osób. Jako pierwsza sztuka zostanie wystawiona „Zemsta” Fredry, następnie sztuki „Promieniści” i „Rozdroże”.

Życie literackie Krakowa jest już w całej pełni. Regularnie odbywają się „czarne kawy” w Domu Literackim, a ostatnio zaszczylił ten ośrodek kultury swą obecnością Minister Oświaty dr Skrzyszewski.

Mobilizacja

do pomocniczej służby wojskowej Kobiet

Dziennik Ustaw Nr 11 z dnia 7. 4. 45 r. przynosi dekret z dnia 30 marca 1945 r. o mobilizacji kobiet do pomocniczej służby wojskowej.

Artykuł 1-szy postanawia, iż do pomocniczej służby wojskowej powołuje się kobiety w latach 25, 24, 23, 22, 21. Niepodlegają powołaniu do pomocniczej służby wojskowej, kobiety pełniące służbę w M. O. lub w organach bezpieczeństwa publicznego, pracownice P. K. P., Poczty i Telegrafów, oraz dróg wodnych, słuchaczki wyższych uczelni, uczennice szkół średnich, zakonnice prawnie uznanych wyznań, kobiety posiadające przynajmniej 1 dziecko oraz kobiety nie nadające się do służby spowodu złego stanu zdrowia.

Dekret postanawia w dalszym ciągu, iż od pomocniczej służby wojskowej mogą być zwolnione na wniosek właściwej władzy przełożonej wykwalifikowane urzędniczki i pracownice urzędów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych oraz zakładów przemysłowych, ponadto na podstawie zaświadczenia oraz na wniosek K. ratorium nauczycielki szkół powszechnych oraz szkół średnich.

Kobiety uchylające się od poboru lub wcielenia do pomocniczej służby wojskowej, podlegają odpowiedzialności karnej w myśl Kodeksu Karnego Wojska Polskiego przed sądami wojskowymi.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wyjazd grupy operacyjnej na Pomorze Zachodnie

W związku z wyjazdem Grupy Operacyjnej Ministerstwa Apropowizacji i Handlu na Pomorze Zachodnie, zawiadamiam, że wszyscy uczestnicy mają się zgłosić w poniedziałek, dnia 16 kwietnia rb. o godz. 8 rano przy ul. Chelmońskiego 1, celem otrzymania zaświadczeń i skierowania na miejsce przeznaczenia.

Pełnomocnik Ministerstwa Apropowizacji i Handlu na Pomorze Zachodnie

(—) Mgr H. Chojnacki

Z życia Wielkopolski

MIEDZYCHÓD

Szkolnictwo. Z inicjatywy inspektora szkolnego ob. Bukowskiego organizuje się w Międzychodzie kursy szkolne dla dorosłych. Z otwartych przedszkoli korzysta w tej chwili około 50 dzieci w wieku od lat 3-ich do 7-letniego.

W stanie organizacyjnym jest Miejskie Edukacyjne Gimn. Humanistyczne, do którego zgłosiło się już około 200 kandydatów. Ogółem uruchomiono na terenie powiatu międzychodzkiego 38 szkół 3-ego, 2-ego i 1-ego stopnia. Szkoły te zatrudniają 71 nauczycieli, z tego 29 kwalifikowanych.

ŚRODA

Związek Samopomocy Chłopskiej. W okolicach Stronictwa Ludowego odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich partii politycznych na terenie Środy, celem ukonstytuowania Tymczasowego Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej. Zgromadzeniu przewodniczył ob. Mazur Jan, który został zarazem prezesem Tymczasowego Zarządu Powiatowego Związku. Na sekretarza wybrano jednogłośnie ob. Kosidrowskiego. Zebrani powzięli uchwałę, że do 15 kwietnia powstanie w całym powiecie Kola Związku.

Spełnił swój obowiązek. W związku z otwarciem naszej prastarej kolegiaty średzkiej, oddano do jej użytku rozmaite sprzęty kościelne przechowywane przed chręstwem, grabieżczym zaborcą. Tak np. ob. Korcz Władysław ze Środy oddał kościołowi przechowane w gmachu byłego Urzędu Propagandy niemieckiej, tuż pod okiem niemieckim, naczynia liturgiczne, kadzience, lichtarze wielkiej wartości artystycznej. Sprzęt ten przechowywany z narażeniem życia; był kompletnie nieuszkodzony i mógł być natychmiast z otwarciem kościoła wykorzystany.

Ze sportu. Rozegrał się tutaj mecz pomiędzy poznańskim i średzkim Z. W. Młodych. Mecz zakończył się wynikiem 6:1 dla Poznania.

GOSTYN

Posiedzenie organizacyjne PPR. W sali Rady Powiatowej odbyło się ostatnio organizacyjne posiedzenie komórek PPR., w którym wzięli udział wszyscy miejscowi przedstawiciele władz oraz urzędnicy. Referat na temat celów i działalności partii oraz kierunku politycznego w Polsce Demokratycznej wygłosił: sekretarz powiatowego komitetu PPR. Wolski Ludwik oraz były pełnomocnik do wojennych świadczeń ob. Lipiński Tadeusz.

Do Zarządu wybrano jednogłośnie ob. Adamkiewicza, Niewiadomskiego, Huebnera oraz Furmanowicza.

OBORNKI

Zbiórka książek. W dniu 29 marca br. odbyła się pod przewodnictwem insp. szkolnego ob. mgr. Kazimierza Pietza konferencja kierowników szkół powiatu obornickiego.

Oprócz zagadnień czysto wychowawczych i dydaktycznych, poruszono także sprawę zbiorów książek polskich, rejestracji księgozbiorów i zabezpieczenia tychże.

W czasie obrad okazało się, iż największą ilość książek zarejestrował i zabezpieczył ob. Smoczyński, kierownik szkoły w Maniewie. Liczne wartościowe książki naukowe przekazał Inspektor Szkolny do użytku Uniwersytetu Poznańskiego.

Nauka w gimnazjum w Obornikach rozpoczęła się dla wszystkich nowoprzyjętych uczniów dnia 4 kwietnia br.

Jak zapobiec niebezpieczeństwu tyfusu plamistego

Pod względem epidemicznym najgroźniejszą chorobą poza tyfem brzuszny jest dla nas tyfus plamisty.

Dotychczas nie stwierdzono w naszym mieście ani jednego wypadku, lecz to nie stanowi, że w niedalekiej przyszłości sprawa tyfusu plamistego może stać się bardzo aktualną. Podstaw do tej obawy mamy aż nadto. Sąsiadujemy od wschodu ze ziemiami polskimi, gdzie tyfus plamisty nie jest rzadkością. Roznoszenie go przez podróżujących jest nie tylko możliwe, lecz nawet pewne. Pośrednikiem w tym jest nasza pospolita, dobrze wszystkim znana wsza.

Bardzo ważnym momentem w bilansie tyfusu plamistego jest stan zaszawienia. Jak wiadomo, statystyka pod tym względem jest utrudniona. Jednak w przybliżeniu możemy powiedzieć, że liczba zaszawionych będzie dość okazała. Wszelka zakażona może łatwo zarazić zdrowego.

Niezwykle ważną jest kwestia czystości i częstej zmiany bielizny. Pokolenie wszy potrzebuje znacznie dłużej niż 7 dni do osiągnięcia pełni sił życiowych przy temperaturze cieplarnianej tj. mało co niższej od temperatury ciała ludzkiego. Tygodniowa zmiana bielizny powoduje przedwczesne, raptowne wyrwanie młodego pokolenia wszy z środowiska cieplarnianego a — co za tym idzie — jego zgnębie.

Jak zapobiec tyfusowi plamistemu? Wiedząc, jaką rolę odgrywa wsza w jego roznoszeniu, pytanie to może brzmieć również: Jak zapobiec zaszawieniu?

Odpowiedź jest prosta. Czystość i unikanie styczności z chorymi oraz trzymanie się z daleka od zaszawionych zapobiegają zgnębiu.

Z powyższych względów Wydział Zdrowia uprasza wszystkich, których spotkało nieszczęście zaszawienia, by zgłaszali się dobrowolnie celem poddania się procedurze odwieszania, którą Wydział Zdrowia wykona bezpłatnie i możliwie dyskretnie. Apel ten kierujemy także — i to przede wszystkim — do osób przybywających ze stron już zakażonych tyfusu plamistego.

Ob. inż. Feliks Maciejewski nadal włodarzem miasta

Z posiedzenia poznańskiej Miejskiej Rady Narodowej

Drugie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej stoł. m. Poznania, — jakie odbyło się w ubiegły czwartek w gmachu miejskim przy ul. Matejki — rozpoczęło zwykłymi formalnościami, po czym delegaci nieobecni na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady, złożyli ślubowanie.

Dalszy punkt porządku obrad przewidywał wybór prezydenta oraz trzech wiceprezydentów. Wybory w myśl regulaminu, przeprowadzono drogą tajną. W wyniku głosowania prezydentem miasta obrano inż. Feliksa Maciejewskiego (PPR) 41 głosami przy 8 wstrzymujących się. Tym samym ob. inż. Maciejewski pełni nadal obowiązki włodarza miasta. Pierwszym wiceprezydentem został ob. Drabowicz Antoni (PPS) 35 głosami przy 14 wstrzymujących się. Drugim wiceprezydentem wybrano ob. Nodownika Kazimierza (Str. Lud.), 40 głosami przy 9 wstrzymujących się. Wybór trzeciego wiceprezydenta postanowiono odroczyć do następnego posiedzenia Rady Miejskiej. Jako wynagrodzenie za pełnienie obowiązków ustalono: dla prezydenta trzecią grupę, a dla wiceprezydentów czwartą grupę uposażeniową.

Również w tajnym trybie dokonano wyboru sześciu członków Zarządu Miejskiego. Na członków powołano: Chrzanoskiego Józefa P. P. R., Gajewskiego Jana P. P. R., Maćkowiaka P. P. S., Nowakowskiego Feliksa P. P. S., Eishrennera Edwarda Str. Ludowe i Andrzejewskiego Romana Str. Demokratyczne. Podając do wiadomości wynik wyborów, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Piękniewski zwrócił uwagę na obowiązki jakie wybór nakłada na wyżej wymienionych obywateli. Pracą ich według najlepszej wiedzy i sumienia oraz troska o dbałość o majątek miasta mają być głównymi motywami czynów.

Obszerną dyskusję wywołał dalszy punkt porządku obrad to znaczy delegowanie ośmiu przewodniczących do Komisji Mieszkaniowych przy Dzielnicy Urzędach Mieszkaniowych. Prezydent ob. inż. Macie-

jewski omówił zarządzenie Dziennika Ustaw z dnia 15 sierpnia 1944 r., które określa dokładne funkcje, postępowania w sprawach mieszkaniowych. Aczkolwiek ob. prezydent ostatnio dopiero otrzymał to zarządzenie, podjęte przez niego kroki w zupełności harmonizują z zarządzeniem Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej w tej sprawie. Podano osiem kandydatur na delegatów poszczególnych dzielnicowych urzędów mieszkaniowych, gdyż — jak wiadomo — Poznań posiada w obecnej chwili jeden Główny Urząd Mieszkaniowy i siedem dzielnicowych. Ze względu na niedostateczne omówienie tej sprawy i konieczność szczegółowszego rozpatrzenia jej, postanowiono odroczyć wybór delegatów do następnego posiedzenia. Podobnie postanowiono odroczyć wybór członków komisji mieszkaniowych do następnego posiedzenia, które odbędzie się w nadchodzący poniedziałek 16 bm. o godz. 14-tej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego (Plac Kolegiacki 17). W skład komisji mieszkaniowych wchodzi statutowo: przewodniczący wyłoniony przez Radę Narodową, właściciel względnie administrator domu oraz przedstawiciel Zw. Zawodowych.

Ze względu na późną porę, postanowiono do terminu wyżej wymienionego odroczyć: wybór komisji statutowej, omówienie walki z lichwą i handlem pokątnym, instrukcje dla radnych o ich prawach i obowiązkach, przejęcie wniosków do rozpatrzenia, wreszcie wolne głosy.

Ustalono jedynie terminy posiedzeń Miejskiej Rady. Posiedzenia mają się odbywać dwa razy w miesiącu mianowicie: w każdy poniedziałek po 1 i 15 miesiąca o godz. 14-tej.

Na zakończenie obrad przyjęto wniosek nagły Zw. Nauczycielstwa Polskiego poparty przez blok Zw. Zawodowych, w którym prosi się ob. prezydenta o ingerencję w sprawie: nie zajmowania szkół przez wojsko oraz zwolnienie szkół obecnie zajmowanych.

J. T.

Na Biskupiźnie zachowały się stare zwyczaje

Dnia 1 kwietnia wyjechała na pierwszą wycieczkę krajoznawczą grupa wielbicieli polskiego folkloru i sympatyków polskiej kultury ludowej. Wycieczkę, którą zorganizowała Wielkopolska Świetlica Ludowa, poprowadził ob. Jan z Domachowa Bzdęga.

Uczestnicy wiedzili rejon zwany Biskupią — miasteczko Krobiec oraz przyległe wioski: Domachowo, Sietkowiec i Posadowo. Na poznanie dalszych wsi nie starczyło niestety czasu.

Mimo wielu lat niesprzyjających nie tylko rozwojowi, lecz nawet konserwacji strojów i zwyczajów ludowych, mimo pięć i pół letniej okupacji, której akcja niszczyliśka usiłowała na ziemiach naszych z kożuchami wyrwać i wypłenić wszystko co było polskie i narodowe — Biskupizna zachowała swą dawną barwę i swoje zwyczaje. Z radością stwierdzono, że zwyczaj noszenia barwnych strojów regionalnych przetrwał w niektórych wioskach aż po dzień dzisiejszy. Starym sekundują wiernie młodzi. Uczestnicy wycieczki mieli również okazję podziwiania skocznych tańców biskupińskich, swoistych przodków i wiatów.

Uroczystość dziatwy wildeckiej

Staraniem Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej, Osrodek Wilda, odbyła się w Kuchni Społecznej przy ul. Rolnej 2 uroczystość „Święconego Jajka” dla dziatwy.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego, kierownik kuchni, ob. Piaskowski, powitał gości oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym odbyło się poświęcenie potraw. Po tradycyjnym podzieleniu się jajkiem kolejno przemawiali do dzieci obecni na uroczystości przedstawiciele: Wojska Polskiego, Armii Czerwonej oraz przedstawiciele władz i urzędów. Przy wspólnej kawie urozmaiconej koncertem „Kółka Muzyczne” Związku Walki Młodych, oddz. Wilda, spędzono czas w milej atmosferze.

Wysoki jest poziom wyrobienia społecznego ludności na Biskupiźnie. W przeprowadzanej obecnie na ziemiach wielkopolskich reformie rolnej chłopci biorą żywy udział. Na tamtejszych zresztą terenach przeprowadzenie parcelacji jest palącą koniecznością, gdyż większość rolników posiada zaledwie kilkumorgowe gospodarstwa. Nie dla wszystkich wystarczy ziemi, dlatego więc przeprowadza się rejestrację wszystkich chętnych, zgadzających się na osiedlenie na terenach nowo pozyskanych. Dzielna postawa młodych Biskupian daje najlepszą gwarancję, że te właśnie kadry pionierów spełnią powierzone im zadanie z całą gotowością i oddaniem.

W drodze powrotnej uczestnicy wycieczki mieli okazję usłyszenia koncertu na dudach, wykonanego przez starego 75-letniego dudziarza biskupińskiego.

Już w niedalekiej przyszłości, bo w niedzielę dnia 15 kwietnia mieszkańcy Poznania będą mieli okazję zobaczenia oryginalnych tańców ludowych, wykonanych przez autentycznych Biskupian i Biskupianki oraz usłyszenia muzyki dudowej biskupińskich wirtuozów ludowych. Szczegóły występów podane będą w prasie.

Cykl reportaży radiowych o bestialstwach germańskich

Polskie Radio w Poznaniu wprowadziło do swych programów cykl reportaży pt. „Bestialstwa germańskie”, oparte na zebranych dotąd i w dalszym ciągu kompletowanych materiałach dowodowych przestępstw germańskich, popełnionych na narodzie polskim w latach okupacji. Reportaże w opracowaniu red. Albina Wietrzykowskiego nadane będą w każdą sobotę od godz. 17.15—17.30. Pierwsza audycja z tego cyklu pt. „Za drutami kolczastymi w Żabikowie” nadana została w sobotę dnia 7 bm.

Najbliższy reportaż nosić będzie tytuł: „Marsowe egzekucje w Wielkopolsce”.

KOMUNIKATY

— Polskie Radio w Poznaniu wprowadza obecnie do swych programów audycje muzyki żywej. W najbliższą niedzielę, dnia 15 kwietnia br. wystąpi przed mikrofonem Biskupianie w ludowej audycji słowno-muzycznej pt. „Hej z młodych lat hulaj ci ja rad”. Audycja ta opracowana przez ob. Jana Bzdege nadana zostanie w godzinach od 12.40—13.00. Tej samej niedzieli o godz. 16.40—16.55 w ramach audycji „Nasza młodzież gra i śpiewa”, wystąpi przed mikrofonem poznańskim Sekcja Artystyczna „Związku Walki Młodych”. Kolo Poznań-Śródmieście z repertuarem, przygotowanym przez ob. Kaczmarską.

— Polskie Radio zakupuje płyty, igły i nuty. W dążeniu do wzbogacenia zebranego dotychczas materiału płytowego i nutowego, zakupuje Polskie Radio w Poznaniu wszelkiego rodzaju płyty i igły gramofonowe oraz nuty wokalo-instrumentalne i orkiestrowe. Zgłoszenia prosimy kierować do Polskiego Radia w Poznaniu, ul. Berwińskiego 5, Dział muzyczny.

— Koncert orkiestry miejskiej w Parku Wilsona. W niedzielę, 15 bm. o godz. 11—13 odbędzie się w Parku Wilsona koncert „Orkiestry Miejskiej” pod batutą ob. Sternalskiego z udziałem grupy regionalnej, która odtądńczy szereg tańców narodowych. Dochód z imprezy przeznaczony jest na cel Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza. Bilety w cenie 1,— zł przy wejściu.

W niedzielę, 15 bm. o godz. 15-tej odbędzie się tradycyjne „jajko” w stolówce tramwajów miejskich przy ul. Zwierzynieckiej. Na program złożą się: tańce regionalne, rewja stroi narodowych, licytacja amerykańska, sprzedaż pocztówek itd. Wstęp 3,— zł.

— Stowarzyszenie Techników. Dnia 15 bm. o godz. 10 w lokalach „Strzechy” przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23, odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Techników przy współudziale delegatów władz. Obecność wszystkich abiturientów Państwowych Szkół Budownictwa ze względu na ważność obrad konieczna.

— Egzamin wstępny do Państwowego Gimnazjum Krawieckiego, Państwowej Szkoły Przystosowania Krawiecko-bielżniarskiego i Państwowej Szkoły Gospodarczej odbędzie się 16 kwietnia o godz. 8 w budynku szkolnym przy ul. Jarochońskiego 1.

— Zrzeszenie Emerytów Funduszu Ubezpiecz. Pracown. Umysłowych R. P. w Warszawie, Oddział w Poznaniu, wzywa byłych oraz nowych członków, jak również osoby (wdowy, sieroty) o prawach nabytych do Zakładu Ubezpiecz. Społecznych w Poznaniu z tytułu rent do zarejestrowania się w Sekretariacie Zrzeszenia przy ul. Dąbrowskiego 28, m. 5 w godzinach od 9 do 12.

— O książki prawnicze. Wszystkich obywateli miasta Poznania, będących w posiadaniu polskich książek prawniczych, a którzy tych książek nie potrzebują, uprasza się o złożenie tychże w Biurze Prawnym Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania do użytku służbowego syndyka miejskiego. Na żądanie gwarantuje się zwrot użytych egzemplarzy. Książki przyjmuje się w gmachu Zarządu Miejskiego, ul. Matejki 48-49, pokój 202.

— Zapisy do Państwowego Seminarium dla Wychowawczyń przedszkoli w Poznaniu przyjmują się przy ul. Długiej Nr. 4, I piętro, pokój 3-ci od godz. 9—12 i od 15—17. — Dyrekcja.

— Uwaga „Lutniacy”! Lekcje śpiewu odbywać się będą w niedzielę i czwartki o godz. 17-tej przy ul. Wiśniowej 8 u drh. Mazurka. Przyjmuje się również nowych członków na lekcjach i w każdy wtorek i piątek od godz. 17.30 do 18.30 przy ul. Wiśniowej 8.

— Imprezy sportowe zgłaszać do Woj. Komendy Milicji Obywatelskiej. Wszystkie związki i stowarzyszenia organizujące jakiegokolwiek zawody sportowe, winny imprezy te zgłaszać najpóźniej na 5 dni przed ich terminem do Woj. Komendy M. O. Wydział Służby Zewn. Ref. Wyd. Fiz. w Poznaniu ul. Marsz. Focha 92. W zgłoszeniu należy podać: datę zawodów, kto organizuje, w jakim zespole czy klubem, dziedziną sportu i miejsce rozegrania.

Na zawody Woj. Komenda M. O. przydzieli 2 milicjantów do utrzymania porządku. W razie potrzeby większej ilości milicjantów, należy zapotrzebowanie podać w zgłoszeniu.

Ponad to, wszystkie związki, stowarzyszenia i kluby sportowe istniejące już i nowe winny podać w terminie do 7 dni adresy swoich sekretariatów.

— Klub Sportowy Głuchoniemych zwołuje wszystkich swoich członków i sympatyków na zebranie organizacyjne w niedzielę, dnia 15 bm., o godz. 15-tej w lokalu Związku Walki Młodych, ul. Grottera 3.

— Admira — R. K. S. San. Zawody odbędą się w niedzielę, 15 kwietnia o godz. 11 na arenie P. W. K. przy ul. Reymonta.

Dnia 12 kwietnia br. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 47, nasza najukochańsza mamusia, najdroższa bratowa i szwagierka

sp.

Wanda Ratajczakowa

ofiara obozu w Żabikowie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 kwietnia o godz. 11 na cmentarzu żyjeckim, o czym zawiadamiają wszystkich krewnych i przyjaciół

w ciężkim smutku pogrążone córki i rodzina.